

Grupa Wyszehradzka o karach za nieprzyjmowanie uchodźców: To szantaż



Podczas spotkania ministrów spraw zagranicznych Grupy Wyszehradzkiej i Partnerstwa Wschodniego, które odbyło się w Pradze, dyskutowano na temat najnowszej propozycji Komisji Europejskiej. - To jest szantaż - ocenił węgierski minister spraw zagranicznych Péter Szijjártó.

- To jest nie do zaakceptowania, to nie jest zupełnie propozycja europejska - dodawał reprezentant Węgier.

- Chcielibyśmy zwrócić się do Komisji Europejskiej, aby już nie szła tą drogą. To brzmi jak pomysł, który chyba pojawił się w prima aprilis - komentował szef MSZ Witold Waszczykowski.

Spotkanie ministrów spraw zagranicznych Grupy Wyszehradzkiej i Partnerstwa Wschodniego w Pradze

Przyszłość Partnerstwa Wschodniego oraz przygotowania do majowego spotkania ministrów spraw zagranicznych państw Unii Europejskiej i Partnerstwa Wschodniego były głównymi tematami spotkania ministrów spraw zagranicznych Grupy Wyszehradzkiej oraz Partnerstwa Wschodniego z udziałem ministra Witolda Waszczykowskiego.

W spotkaniu, które odbyło się w dniach 3-4 maja w Pradze w ramach przewodnictwa Republiki Czeskiej w Grupie Wyszehradzkiej, wzięli także udział przedstawiciele Szwecji, Niderlandów oraz Niemiec, jak również Komisarz UE ds. polityki sąsiedztwa Johannes Hahn i Zastępca Wysokiej Przedstawiciel UE ds. zagranicznych i bezpieczeństwa Helga Schmidt.

Nawet 250 tys. euro za jednego nieprzyjętego uchodźcę

Wiceprzewodniczący Komisji Europejskiej Franz Timmermans przedstawił nowe rozwiązania, proponowane przez Komisję w sprawie wprowadzenia stałego systemu dystrybucji uchodźców. Według najnowszej propozycji Komisji Europejskiej, uchodźcy mieliby trafiać do poszczególnych krajów członkowskich zgodnie z prostą zasadą proporcjonalności. Kwoty emigracyjne byłyby przydzielane w odniesieniu do liczby mieszkańców kraju oraz jego PKB. Kraj, który nie zgodzi się przyjąć określonej kwoty uchodźców, będzie i tak musiał partycypować w systemie, poprzez udział finansowy. Koszt swoistego „wykupienia się” od przyjętego pojedynczego emigranta miały wynosić nawet do 250 tys. euro.

fot. [twitter/@MSZ_RP](https://twitter.com/MSZ_RP)

telewizjarepublika.pl